

POSTANOWIENIE

Dnia 24 listopada 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Monika Koba (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak

SSN Krzysztof Pietrzykowski (sprawozdawca)

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa A. S.A. w T.
przeciwko S.C. B. S.A. w B. w Rumunii
o zapłatę,
na posiedzeniu jawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 listopada 2017 r.,
na skutek zagadnienia prawnego przedstawionego
przez Sąd Okręgowy w T.
postanowieniem z dnia 17 lipca 2017 r.,

"Czy zamieszczenie w stosowanych przez sprzedawcę polskiego ogólnych warunkach sprzedaży wyboru prawa polskiego za pomocą klauzuli o wyłącznym jego zastosowaniu do zawieranych umów oraz przyjęcie w nich jurysdykcji sądów polskich jest wystarczające do uznania, że strony umowy międzynarodowej sprzedaży towarów, w myśl art. 3 ust. 2 Konwencji z dnia 14 czerwca 1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów, wyraźnie wyłączyły jej zastosowanie?"

odmawia podjęcia uchwały.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w T. wyrokiem z dnia 4 stycznia 2017 r. w sprawie z powództwa A. S.A. w T. przeciwko S.C. B. S.A. w B. w Rumunii zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 935,19 euro z ustawowymi odsetkami i koszty procesu. Ustalił, że strony utrzymywały stosunki handlowe, których podstawą były zamówienia złożone przez pozwaną dnia 28 lutego 2011 r. i potwierdzone przez powódkę dnia 17 marca 2011 r. Zgodnie z § 8 ogólnych warunków sprzedaży dokonywanej przez powódkę, do zawieranych przez nią umów mają zastosowanie wyłącznie przepisy prawa polskiego, a wszelkie spory pomiędzy sprzedawcą a kupującym podlegają jurysdykcji sądów polskich. Za sprzedany pozwanej towar powódka wystawiła szereg faktur VAT z 60-dniowym terminem płatności. Pozwana uregulowała należności po upływie terminu. W związku z tym powódka naliczyła odsetki za opóźnienie i zażądała od pozwanej ich zapłaty, a następnie wystąpiła z pozwem o ich zasądzenie. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia, domagając się oddalenia powództwa.

Sąd Rejonowy uznał, że zarzut przedawnienia jest chybiony. Wskazał na art. 3 ust. 1 zd. 1 (swoboda wyboru prawa), art. 4 ust. 1 lit. a (prawo właściwe w wypadku braku wyboru prawa) i art. 12 ust. 1 lit. d (zakres prawa właściwego) Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I, Dz. Urz. UE.L. Nr 177, s. 6, ze zm.) oraz wykluczył zastosowanie art. 554 k.c. w wypadku kontraktów międzynarodowych, twierdząc, że pierwszeństwo mają przepisy Konwencji wiedeńskiej z dnia 11 kwietnia 1980 r. o umowach międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 286) i Konwencji nowojorskiej z dnia 14 czerwca 1974 r. o przedawnieniu w międzynarodowej sprzedaży towarów (Dz.U. z 1997 r. Nr 45, poz. 282, dalej: „Konwencja nowojorska”). Podkreślił, że według art. 3 Konwencji nowojorskiej ma ona zastosowanie także w wypadku, gdy do umowy jest właściwe prawo państwa jej sygnatariusza. Skoro bowiem Rzeczypospolita Polska jest związana Konwencją nowojorską, to kontrakty międzynarodowej sprzedaży towarów poddane prawu polskiemu podlegają tej Konwencji. Nawet gdyby założyć, że ogólne warunki

sprzedaży nie były wiążące dla stron, to i tak według art. 4 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Rzym I byłoby właściwe prawo polskie, a w konsekwencji miałyby zastosowanie Konwencja nowojorska, która przewiduje czteroletni termin przedawnienia (art. 8).

Sąd Okręgowy w T. przy rozpoznawaniu apelacji powziął wątpliwość wyrażoną w zagadnieniu prawnym przedstawionym do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Uchwały Sądu Najwyższego podejmowane w konkretnych sprawach spełniają dwie istotne funkcje. Po pierwsze, są środkiem nadzoru judykacyjnego Sądu Najwyższego nad sądami powszechnymi, służąc ujednolicaniu orzecznictwa oraz zapobiegając pojawianiu i utrwalaniu się błędnych poglądów. Po drugie, stanowią wsparcie dla sądów drugiej instancji przy stosowaniu przez nie prawa. W szczególności stanowisko sformułowane w uchwale niejako zastępuje własne stanowisko sądu drugiej instancji i w danej sprawie należy je traktować tak, jakby było ono wyrażone przez ten sąd. Jednakże rola Sądu Najwyższego przy rozstrzygnięciu zagadnienia prawnego - o ile nie dochodzi do przejęcia sprawy do rozpoznania (art. 390 § 1 zdanie drugie k.p.c.) - nie polega na rozpoznaniu środka odwoławczego ani nie zdejmuje z sądu drugiej instancji odpowiedzialności za rozpoznanie zawisłej przed nim sprawy.

Przedstawione w niniejszej sprawie zagadnienie prawne nie spełnia wymagań określonych w art. 390 § 1 k.p.c.

Po pierwsze, zagadnienia prawne nie służą rozstrzygnięciu konkretnej sprawy zamiast sądu właściwego (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 2005 r., III CZP 14/05, nie publ., z dnia 29 października 2009 r., III CZP 74/09, nie publ., z dnia 27 listopada 2003 r., III CZP 78/03, nie publ. i z dnia 4 grudnia 2009 r., III CZP 101/09, nie publ.). Po drugie, zagadnienie prawne nie może dotyczyć wątpliwości faktycznych lub subsumcji, a jedynie wątpliwości prawnych (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 39/04, OSNC 2005, nr 7 - 8, poz. 127, postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2005 r., III PZP 2/05, OSNP 2006, nr 23 - 24, poz. 358, z dnia 9 maja 2006 r.,

II PZP 2/06, OSNP 2007, nr 9 - 10, poz. 133, z dnia 27 kwietnia 2007 r., III CZP 28/07, OSNC - ZD 2008, nr A, poz. 27, z dnia 10 maja 2007 r., III UZP 1/07, OSNP 2008, nr 3 - 4, poz. 49, z dnia 25 czerwca 2009 r., III CZP 43/09, nie publ., i z dnia 12 marca 2009 r., III CZP 129/09, nie publ.). Po trzecie, przedstawione zagadnienie powinno budzić poważne wątpliwości (uchwały Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., III CZP 56/05, OSNC 2006, nr 7 - 8, poz. 119 i z dnia 5 grudnia 2002 r., III CZP 71/02, OSNC 2003, nr 10, poz. 133 oraz postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2008 r., III CZP 25/08, OSNC 2009, nr 9, poz. 127, z dnia 9 maja 2008 r., III CZP 26/08, OSNC 2009, nr 6, poz. 90, z dnia 11 września 2003 r., III CZP 49/03, OSNC 2004, nr 10, poz. 168, z dnia 4 września 2009 r., III CZP 55/09, OSNC-ZD 2010, nr A, poz. 26).

W niniejszej sprawie powstaje przede wszystkim pytanie, czy rzeczywiście powstały poważne wątpliwości, sformułowane ogólnie oraz oderwane od konkretnego stanu faktycznego w tym znaczeniu, że nie dotyczą sposobu rozstrzygnięcia konkretnej sprawy. Sąd Okręgowy w T. do przedstawionego zagadnienia prawnego wprowadził bowiem element stanu faktycznego sprawy wiążący się z zamieszczeniem w umowie klauzuli wyboru prawa właściwego. Przedmiotem zagadnienia prawnego jest zatem nie tyle wykładnia art. 3 ust. 2 Konwencji nowojorskiej, ile dylemat, czy konkretne postanowienie wzorca umownego wiążącego strony może być interpretowane w sposób wyłączający stosowanie tej Konwencji. W konsekwencji Sąd Okręgowy oczekuje potwierdzenia lub zaprzeczenia stanowiska co do prawidłowej subsumcji stanu faktycznego pod hipotezę normy zamieszczonej w art. 3 ust. 2 Konwencji nowojorskiej oraz rozstrzygnięcia, czy w danej sprawie postanowienie wzorca umownego wskazuje na wolę stron w zakresie wyłączenia stosowania przepisów Konwencji.

Dla niektórych rodzajów stosunków prywatnoprawnych normy kolizyjne dopuszczają dokonanie przez strony wyboru prawa właściwego. Zarówno w normach kolizyjnych krajowych, jak i europejskich oraz międzynarodowych, sukcesywnie powiększa się sfera stosunków, w których główną rolę odgrywa autonomia woli stron. Do tej kategorii tradycyjnie zalicza się zwłaszcza zobowiązania umowne. Według pkt 11 preambuły Rozporządzenia Rzym I, swoboda wyboru przez strony prawa właściwego powinna stanowić

jeden z fundamentów systemu norm kolizyjnych w odniesieniu do zobowiązań umownych. To założenie zostało zrealizowane w art. 3 ust. 1 Rozporządzenia Rzym I, zgodnie z którym umowa podlega prawu wybranemu przez strony.

W wypadku gdy norma prawa prywatnego międzynarodowego nakazuje stosować prawo określonego państwa do określonego stosunku prawnego, sąd stosuje wszystkie stosowne przepisy prawa właściwego, nie tylko zatem przepisy prawa krajowego, lecz ewentualnie również obowiązujące w danym państwie umowy międzynarodowe. Inaczej mówiąc, przedmiotem wskazania kolizyjnoprawnego jest zawsze cały system prawny, a nie kodeks cywilny czy jakkolwiek rozumiane prawo wewnętrzne danego państwa. Nasuwa się tu spostrzeżenie, że Sąd Okręgowy w Toruniu, przeciwstawiając prawo międzynarodowe prawu krajowemu, pominął okoliczność, iż, zgodnie z art. 91 ust. 1 Konstytucji, ratyfikowana umowa międzynarodowa, po jej ogłoszeniu w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy. Skoro zatem przepisy Konwencji nowojorskiej stanowią część krajowego porządku prawnego, to dylemat Sądu Okręgowego, czy ta Konwencja może stanowić desygnat określenia „prawo polskie”, obiektywnie rzecz biorąc jest nieuzasadniony.

Rolą Sądu Okręgowego było zatem dokonanie interpretacji wiążącej strony umowy, z uwzględnieniem dyrektyw wynikających z art. 65 § 2 k.c. Oświadczenia woli stron dotyczące wyboru prawa właściwego powinny bowiem być przedmiotem wykładni, która jest dokonywana podobnie jak w wypadku innych postanowień umowy. Badaniu podlega zarówno treść klauzuli wyboru prawa, jak i ewentualnie okoliczności faktyczne towarzyszące zawarciu umowy (np. przebieg negocjacji, zachowanie stron w trakcie wykonania zobowiązania itp.).

Sąd Okręgowy w T. powinien zatem dokonać we własnym zakresie odpowiedniej wykładni woli stron, biorąc pod uwagę prymat rzeczywistej, wspólnej intencji kontrahentów, a gdyby okazałoby się to możliwe - w drodze wniosku o tym, jak treść porozumienia byłaby interpretowana przez rozsądnego odbiorcę. Powinien uwzględnić okoliczność, że, stosownie do art. 3 ust. 2 Konwencji nowojorskiej, „wyraźne” wyłączenie jej zastosowania wymaga ujawnienia woli stron

w sposób jednoznaczny oraz nie może być domniemywane jedynie na podstawie wyboru prawa określonego państwa. Powinien też mieć na uwadze art. 31 ust. 1 Konwencji wiedeńskiej z dnia 23 maja 1969 r. o prawie traktatów (Dz.U. z 1990 r., Nr 74, poz. 439), zgodnie z którym traktat należy interpretować w dobrej wierze, zgodnie ze zwykłym znaczeniem, jakie należy przypisywać użytym w nim wyrazom w ich kontekście, oraz w świetle jego przedmiotu i celu.

Z przedstawionych powodów Sąd Najwyższy postanowił, jak w sentencji.

kc

jw